Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6365. Lwów, niedziela 23. kwietnia 1922. Rok XIII

Przesilenie genueńskie zażegnane.
Sprawa granic wschodnich Polski.
Dymisya ministra Sosnkowskiego.

Dyplomacya a... szampan.

Genua, w kwietniu.

Konferencya genueńska nie może być rozbita. — Oto hasło, które wszystkim bez wyjątku delegacyom przyświeca, oto zarazem jest to hamulec, powstrzymujący zbyt gorączkowe decyzye, poskramiający zbyt namiętne wybuchy. Okazało się to bardzo dobitnie po gwałtownem przesileniu, wywołanem wyjawieniem układu niemiecko - rosyjskiego i wręczeniu Niemcom noty państw sprzymierzonych i Małej Ententy.

Premier angielski, który konferencyę genueńską uważa za swoje dzieło: sądzi, iż **od wyniku jej zawisłem jest jego prestige polityczne,** odczuł — o ile wierzyć należy informacyom, pochodzącym z głównej kwatery delegacyi angielskiej — układ rosyjsko - niemiecki **jako afront osobisty.** W lot zatem rozpoczął się nieprzerwany szereg konferencyi między sprzymierzonymi, niemieckimi i rosyjskimi mężami stanu, których celem było załagodzenie konfliktu przed zredagowaniem niemieckiej odpowiedzi, która zawierać może w sobie zarodki rozstrzygnięć najwyższej doniosłości. Wielogodzinna ta praca dyplomatyczna nie zbudowała wprawdzie jeszcze pomostu porozumienia, **usunęła jednak bezwątpienia najgroźniejsze rozdrażnienie.**

Nie małą zasługę około uspokojenia umysłów ponoszą Włochy, którzy, przyjąwszy na siebie w tym gwałtownym sporze rolę łagodzenia, przeprowadzają ją niemal do przesady i rzecby można, nawet do śmieszności. Bo czyż nie należy nazwać tego komedyą, jeżeli generalny sekretarz konferencyi, treść podpisanej przez premiera państwa swego noty, zawierającej najostrzejsze inwektywy, jakie w czasie pokojowym jedno państwo może rzucić w twarz drugiemu — podaje wprawdzie Niemcom do wiadomości, lecz zabiera ją z sobą napowrót, ażeby odbyć się jeszcze mógł galowy obiad, wydany przez premiera Factę dla delegowanych wszystkich narodowości.

Trudno w istocie przeoczyć jaskrawy kontrast między ostrym tonem i gorzkimi zarzutami noty, a miłem towarzyskiem zebraniem tychże samych przeciwników przy wspaniałej uczcie z ostrygami, dobrem winem i podniecającym do serdecznych wylewów szampanem.

Bądź co bądź stwierdzić należy, że wspólnym usiłowaniom dyplomacyi, kurtoazyi i — gastronomii, udało się doprowadzić do ponownego podjęcia rokowań między państwami sprzymierzonemi a Niemcami, odłożenie zaś wręczenia mocarstwom odpowiedzi niemieckiej wskazuje na to, że znajdzie się droga pośrednia i hasło: „Nie rozbijać konferencyi!“ pozostanie w mocy.

O uznanie wschodnich granic Polski

Warszawa, 22. kwietnia.

(Telef.) (m) Posłowie polscy w Paryżu i w Londynie nawiązali z rządami angielskim i francuskim wymianę zdań **w sprawie uznania przez państwa sprzymierzone granicy wschodniej Polski.** Jak mię informują, minister Skirmunt porozumiewa się obecnie w Genui z włoskim ministrem spraw zagranicznych Schanzerem.

Dymisya ministra Sosnkowskiego
na tle zatargu z min. Michalskim.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski wniósł prośbę o dymisyę. Stoi to w związku z zatargiem min. Michalskiego z min. Sosnkowskim na tle podwyżki płac oficerów.

Polska zagrożona traktatem niem.-bolszewickim.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Telef.) (m) Prasa niemiecka twierdzi, że w kołach państw sprzymierzonych panują w dalszym ciągu obawy z powodu traktatu rosyjsko-niemieckiego. Zwłaszcza silnie zaniepokojoną ma być Polska, a to — jak twierdzą pisma niemieckie — z powodu swego położenia geograficznego. — Koła polskie w Genui miały oświadczyć, że wobec tego stanu rzeczy **rząd polski nie może przystąpić do rozbrojenia swoich wojsk.**

Dzienniki niemieckie podają także wywiad z niewymienionym po nazwisku wybitnym politykiem małej ententy, który miał oświadczyć, **że** mała ententa śledzi z zaniepokojeniem sprawę traktatu niemiecko-rosyjskiego, a to ze względu na niewyjaśnione stosunki polsko-niemieckie. — **Polska** — miał powiedzieć ów niewymieniony polityk — **znajduje się obecnie w niezwykle ciężkiem położeniu, bo chociaż traktat niemiecko-rosyjski zawiera pozornie tylko postanowienia gospodarcze, to jednak nie można przypuszczać, by tak było w rzeczywistości i by nie miał także postanowień politycznych.**

Korzystny zwrot w rokowaniach genueńskich.

L. George stwierdza, że przesilenie można uważać za załatwione.

Genua, 21. kwietnia.

(PAT.) Dziś o 5 popołudniu przyjął L. George dziennikarzy wszystkich państw reprezentowanych na konferencyi.

Zaznaczył on, że jest szczęśliwy, iż może zakomunikować zebranym o tem, że **konferencya odnosi sukcesy**, aczkolwiek obecni na konferencyi należą do dwóch rodzaji ludzi. Pierwsi są ci, którzy pragną sukcesów dla dzieła pokoju, drudzy ci, którzy pragną doprowadzić dzieło to do rozbicia. W dalszym ciągu zaznaczył L. George w żartobliwym tonie, że w ostatnich czasach zdarzyły się dwa czy trzy zajścia, o których dokładnie nie wie, ale które zna z gazet. **Pierwszem zajściem była sprawa traktatu rosyjsko-niemieckiego.**

Zajście to można uważać za załatwione i można być pewnym że nie będzie ono stanowić przeszkody w dalszych pracach konferencyi.

Drugim zajściem była trudność powstała w stosunkach pomiędzy sojusznikami a Niemcami. L. George **oczekuje w dniu dzisiejszym odpowiedzi Rosyi** i dlatego niechce wyprzedzać wypadków, jest jednak przekonany, że **odpowiedź rosyjska będzie wystarczająca.** Jutro po południu zbierze się podkomisya polityczna, na której sprawa ta będzie omawiana.

W dalszym ciągu stwierdził L. George, że nieprawdą jest, jakoby wiedział był wcześniej o zawarciu traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Na pytanie, dlaczego uważa zajście to za załatwione, odpowiedział L. George: Mam powody do przypuszczania, że **delegacya niemiecka wyrazi swą zgodę na wykluczenie Niemiec od udziału w posiedzeniach komisyi politycznej,** rozważającej sprawę stosunków między sojusznikami a Rosyą, ponieważ Niemcy uregulowały swój stosunek do Rosyi sowieckiej odrębnie. Były bowiem dla Niemców dwa sposoby załatwienia tej sprawy: Albo zerwanie umowy zawartej z Rosyą, albo też zrzeczenie się udziału w komisyach omawiających sprawy rosyjskie. **Delegacya niemiecka wybrała zdaje się drugi sposób i z tego powodu uważam zajście za załatwione.**

Niemcy nie wezmą udziału w obradach dla spraw rosyjskich.

Praga, 21. kwietnia.

(PAT.) Cz. B. P. z Genui: Dziś odbyła się u L. George'a konferencya przedstawicieli państw sprzymierzonych wraz z przedstawicielami małej ententy i Polski, na którem Schanzer złożył sprawozdanie o rokowaniach z Niemcami. Minister włoski zawiadomił L. George'a na podstawie wczorajszych konferencyi, iż **Niemcy wolałyby anulować traktat z Rosyą, ta ostatnia jednak nie chce ich zwolnić od przyjętego zobowiązania. — Wobec tego Niemcy przyjmują drugą ewentualność i nie będą brali udziału w posiedzeniach komisyi omawiających sprawy rosyjskie.**

Sprawa dalszych rokowań z sowietami.

Genua, 21. kwietnia.

(PAT.) Przewodniczący delegacyi wielkiej i małej ententy odbył konferencyę w sprawie określenia stanowiska w stosunku do kwestyi komisyi dla spraw rosyjskich. Przyjęto inicyatywę Barthou, wedle której **plan półoficyalnych rokowań z delegatami sowieckimi ma być zaniechany,** a przedstawiciele państw neutralnych mają być zaproszeni na konferencyę celem wzięcia udziału w rokowaniach.

Następnie **uchwalono, aby w piątek przed południem podkomisya obradowała przy udziale delegatów Szwecyi, Szwajcaryi, Polski i Rumunii, natomiast bez udziału delegatów Niemiec i Rosyi.** Na zebraniu omawiana będzie odpowiedź rosyjska i powzięta zostanie uchwała co do tego, **czy mają być kontynuowane rokowania z sowietami czy też nie.** Ta sama podkomisya zbierze się po południu oficyalnie w obecności delegatów rosyjskich w razie, jeżeli będzie uchwalone dopuszczenie tych ostatnich.

LENIN PRZYBĘDZIE JEDNAK DO GENUI.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) Lenin nadesłał do delegacyi sowieckiej w Genui następujące telegraficzne polecenie: „Nie opuszczać Genui, bo stamtąd głos Rosyi sowieckiej rozchodzi się po całym świecie. Czekać mego przyjazdu“.

ODPOWIEDŹ ROSYI NA MEMORYAŁ LONDYŃSKI.

Genua, 21. kwietnia.

(PAT.) Officyalny sprawozdawca Havasa donosi: Odpowiedź rosyjska na memoryał londyński wylicza szkody, jakie wynikły dla Rosyi z powodu ekspedycyi przeciwko powstańcom. Rząd **sowietów uznaje rosyjskie długi przedwojenne** z zastrzeżeniem, że będą uznane jego prawa do odszkodowa za straty, jakie poniosła Rosya. Sowie... [illegible] ...wość zrealizowania przyjętych **zobowiązań, jeżeli państwa sprzymierzone udzielą im moratoryum i odpowiednich kredytów.** Wreszcie niezgadzają się sowiety na zapłacenie odszkodowań obywatelom obcym z tytułu upaństwowienia ich własności.

„Berl. Tageblatt“ dowiaduje się zaś, że do odpowiedzi rosyjskiej będzie prawdopodobnie dołączona druga nota, w której oświadczy delegacya rosyjska, że **Rosya nie może bez współudziału Niemiec rozpatrywać sprawy rosyjskiej.**

AMERYKANIE ROKUJĄ Z DELEGACYĄ SOW.

Ellvese, 21. kwietnia.

(PAT.) Radio. — Z Genui donoszą o wszczętych tam rokowaniach między finansistami amerykańskimi a delegacyą sowiecką w sprawie wyzyskania rosyjskich źródeł naftowych ze spółką amerykańską.

FRANCYA NA STRAŻY TRAKTATU WERSAL.

Paryż, 21. kwietnia.

(PAT.) Havas. — Komisya reparacyjna postanowiła zażądać specyalnie od niemieckiej „Kriegslasten-Komision“ wydania tekstu układu niemiecko-rosyjskiego. Układ ten oddany będzie do rozpatrzenia podkomisyi prawniczej, która stwierdzi, jakie punkty układu stoją w sprzeczności z traktatem wersalskim i przedstawi szczegółowy raport w tej sprawie.

L. GEORGE POROZUMIAŁ SIĘ Z POINCAREM.

Genua, 20. kwietnia.

(PAT.) Jak słychać, L. George miał dziś w południe rozmowę telefoniczną z Poincare'm w sprawie sytuacyi wytworzonej przesileniem w Genui.

DELEGACYA RZĄDU PETLURY W GENUI.

Warszawa, 22. kwietnia.

(Tel. wł.) (M) Do Genui przybyli przedstawiciele rządu ukraińskiego Petlury z Szulginem na czele dla przedstawienia mocarstwom w Genui memoryału w sprawie Ukrainy. Delegaci ukrain. oświadczają, że nie może być mowy o odbudowie Europy, dopóki nie zostanie uporządkowane położenie polityczne na Ukrainie. Rząd Petlury w razie dojścia do władzy **uzna wszystkie długi byłego państwa rosyjskiego** i gotów będzie zapłacić odpowiednią część tych długów. Rząd ten uznany przez cały naród ukraiński nie dopuści do eksploatacyi Ukrainy przez pełnomocników sowieckich. Delegacya Petlury zwraca się równocześnie do rządów sprzymierzonych, by zażądały od delegacyi rosyjskiej usunięcia ze swego składu przedstawicieli t. zw. Ukrainy sowieckiej.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO SAWINKOWA

Praga, 21. kwietnia.

(PAT.) „Tribuna“ donosi z Genui: Policya genueńska otrzymała wiadomość, że Sawinkow przebywa w Genui pod fałszywem nazwiskiem. Policya wdrożyła dochodzenia i aresztowała domniemanego Sawinkowa. W śledztwie okazało się jednakże, że zaaresztowano korespondenta „Narodnich Listów“ p. Pollaka. Po sprawdzeniu omyłki, wypuszczono dziennikarza natychmiast na wolność.

650 MILIONÓW LIRÓW KREDYTU DLA ROSYI

Genua, 21. kwietnia.

(AW.) W kołach delegacyi niemieckiej mówią o udzieleniu Rosyi kredytu w wysokości 650 milionów złotych lirów, jako o 1-szej konsekwencyi rokowań z sowietami.

(Dalsze depeszy na str. 5-tej.)

Czy będzie w Polsce monopol tytoniowy?

Opinia publiczna za monopolem.

Lwów, 22. kwietnia.

Prowadzona przez dłuższy czas agitacya fabrykantów wyrobów tytoniowych przeciwko projektowi państwowego monopolu tytoniowego, spaliła na panewce.

Pisma warszawskie wszystkich kierunków politycznych występują przeciwko zniesieniu monopolu. „Kuryer Warszawski" dowodzi, że obalenie monopolu oddaliłoby Polskę na łup fabrykantów niemieckich. „Robotnik" stwierdza, że wiece robotnicze, protestujące przeciw monopolowi, urządzali za własne pieniądze fabrykanci, posługując się przytem presyą.

„Kuryer Polski" stwierdza również, że w rządowych fabykach tytoniu jest większa wydajność pracy i tańsza produkcya. Wiadomości o krachu monopolu tytoniowego w Austryi, była złośliwie i rozmyślnie naciągnięta dla zbałamucenia opinii publicznej.

W obronie małopolskiego przemysłu i handlu.

Ankieta w Izbie handlowo-przemysłowej.

Lwów, 22. kwietnia.

(§) Sprawa upośledzenia małopolskiego przemysłu i handlu, uprawianego przez niedawno stworzone Centralne biuro zakupów kolejowych w Warszawie, omawiana już, jak w swoim czasie donosiliśmy, na ankiecie, zwołanej przez prezydyum lwowskiej Izby handl.-przem., była wczoraj przedmiotem obrad dalszego ciągu tej ankiety.

Na posiedzenie to zaproszono też bawiących we Lwowie posłów, z których przybył tylko pos. **Diamand;** z ramienia biura Izby uczestniczyli w obradach dyr. **Trawiński,** dyr. **Tenner** i refer. **Jasiński;** ponadto reprezentowane były najpoważniejsze przemysły, a między nimi: Centr. Związek fabryczny (wiceprez. dr. Bieńkowski i dyr. Rawicki), Żelazo i metal (dyr. Wittman), „Rollindustria" (dyr. Felsztyn), Fabryka Blumenfelda (dr. Blumenfeld), „Polsot" (dyr. dr. Gałuszka). Ponadto przybyli członkowie Izby pp. J. Mund i Cirin, zast. przew. Izby rękodzielniczej p. Pammer, delegaci Kongregacyi kupiec. i Organizacyi kupców oraz cały szereg reprezentantów pierwszorzędnych firm przemysłowych i handlowych. Po zagajeniu obrad przez wiceprez. Izby p. **Winiarza,** który następnie przewodniczył, dyr. Tenner zdał sprawę z akcyi, prowadzonej przez Izbę i interesowane koła o decentralizacyę zakupu dla dyrekcyi kolejowych.

Dr. **Bieńkowski** przedstawił pokrzywdzenie Małopolskiego wielkiego przemysłu przez to, że cały przetarg odbywa się w Warszawie tak, że przemysłowcy małopolscy bardzo często nawet nie mogą się ubiegać o dostawę. Inny mowca wskazał wyraźnie na to, że w ofertach licytacyjnych jest powiedziane wyraźnie „próbki są do oglądania w Warszawie", a „informacyi udziela się ustnie". (Głosy: wiemy, co to ma znaczyć!").

Pos. dr. Diamand zaznaczył, że

żądanie zupełnego zniesienia centralnego Biura zakupu nie da się przeprowadzić

i że należy domagać się, by przy tej centrali zostały tylko zakupy rzeczy ogólnie potrzebnych dla ruchu kolejowego, jak np. szyny i t. p., natomiast inne rzeczy, potrzebne wyłącznie dla poszczególnych dyrekcyi kolejowych, były zakupywane przez te właśnie dyrekcye.

Rr. J. Mund i Cirin wskazywali na to, że regulamin Centralnego Biura zakupu daje pole do całego szeregu nadużyć i że zakupywanie prawie wyłącznie w fabrykach warszawskich wzgl. fabrykach Królestwa, musi się przyczynić do upadku całego szeregu fabryk i warsztatów pracy w Małopolsce, co pociągnie za sobą horendalne wprost bezrobocie.

Dr. Gałuszka zaznacza, że

centralizm warszawski, to owoc niefortunnej gospodarki

i że tam bardzo często robi się ustawy na poczekaniu, jak np. nową ustawę o Kasie chorych i ubezpieczenie od wypadków. Ustawy te są robione z pewną lekkomyślnością i pewnym dyletantyzmem, utrudniającym przez ciężary, nakładane na pracodawców, konkurencyę Małopolski z Królestwem.

Mowca zbija następnie odpowiedź ministerstwa kolejowego na przedstawienie Izby handlowej i wyraża nadzieję, że dzięki okoliczności, iż min. kolei obecnie jest właśnie p. Marynowski, istnieje pewna nadzieja uzyskania znacznych koncesyi. Oświadcza się wreszcie również za żądaniem niezniesienia, lecz ograniczenia kompetencyi centrali zakupu oraz za wysłaniem deputacyi w tej sprawie do Warszawy.

R. Sudhoff przedstawia szereg rażących przykładów protegowania przemysłu Królestwa i wyraża żal swój, że

centralizacya następuje nie tylko w kolejnictwie, ale także i w wojskowości.

I tak, kiedy niedawno oferowano wojskowości pewien artykuł do oświetlania, oświadczono oferentowi, że artykuły, wchodzące w zakres oświetlania i opału, należy zakupić tylko w Warszawie. Firmom lwowskim, oferującym dyrekcyi kolejowej szkiełka wodowskazowe, oświadczono, że całe zapotrzebowanie za kwotę 3 milionów mk., oddano jakiejś zupełnie nieznanej warszawskiej firmie Dittrich, a dostawę artykułów gumowych i kauczukowych oddano jakiejś fabryce Polonii, o której istnieniu właściwie nikt nic nie wie.

Rezultatem ankiety była uchwała, by Izba wygotowała odnośny memoryał do ministra kolei, a wyrażone w nim żądania, poprze deputacyą, którą obiecał poprowadzić pos. Diamand i do którego ew. przyłączą się posłowie — członkowie Lwowskiej Izby Handlowej. Do deputacyi wybrano dr. Bieńkowskiego, J. Munda i Sudhoffa.

Zatarg Związku Artystów Sceny Polskiej z Komisyą Teatralną.

Lwów, 22. kwietnia.

W nawiązaniu do wiadomości, podanej wczoraj przez „Gazetę Poranną" o zatargu Z. A. S. P. z Komisyą Teatralną, otrzymujemy z Zarządu Z. A. S. P. bliższe informacye. — Brzmią one, jak następuje:

W dniu 15. marca r. b. Zarząd Gniazda Z. A. S. P. Lwów — wniósł petycyę na ręce Dyrektora L. Czarnowskiego do Komisyi teatralnej z prośbą o przyznanie członkom Z. A. S. P. dodatku 50 proc. (Orkiestra i Chóry żądały wtenczas 75 proc.), a to od dnia 1. kwietnia. Komisya teatralna przyznała Chórom 40 proc. dodatku, Orkiestrze 30 proc., Baletowi 40 proc., zaś Artystom wszystkich działów 20 proc. dodatku od 15. kwietnia.

Na Walnem Zebraniu członków Z. A. S. P. dnia 2. kwietnia uchwalili Artyści dodatku 20 proc., jako niewystarczającego, nie przyjąć, obstawać przy 50 proc. dodatku z terminem załatwienia do 8. b. m. — Gdy zaś terminu tego wskutek wyjazdu Dyrektora L. Czarnowskiego i prezydenta Dr. Chlamtacza na Zjazd Dyrektorów Teatrów Polskich w Warszawie, Komisya teatralna dotrzymać nie mogła, Zarząd Gniazda Z. A. S. P. Lwów — w porozumieniu z Głównym Zarządem Z. A. S. P. Warszawa — przesunął termin, przenosząc w myśl konwencyi częściowo rokowania do Warszawy. Sprawy w Warszawie nie rozstrzygnięto, przenosząc ją z powrotem do Lwowa. — Dyrektor Ludwik Czarnowski zobowiązał się jednak w Warszawie do wypłacenia owych już przyznanych 20 proc. dodatku, jako „zaliczki" a conto mającego się ustalić we Lwowie, po porozumieniu z Komisyą teatralną, dodatku drożyźnianego.

Sumę tę w tej formie wypłacono i w tej formie przyjęto za wiedzą Głównego Zarządu Z. A. S. P. Warszawa. — Walne Zebranie członków Z. A. S. P. Gniazdo Lwów w dniu 17. b. m., po wysłuchaniu delegatów, wysłanych do Warszawy, w niczem swej uchwały poprzedniej z dnia 2. kwietnia nie zmieniło i domagało się dalej dodatku 50 proc., a **tylko ustaliło nowy termin odpowiedzi po dzień 22. kwietnia (sobota).**

Równocześnie zaś odbywają się narady i **pertraktacye, które niewątpliwie do porozumienia doprowadzą.**

Nowe szczegóły tragedyi miłosnej przy ul. Łyczakowskiej.

Śledztwo w sprawie zabójstwa śp. Webera. — Przyjaciel w obronie czci zmarłego. — Okoliczności, poprzedzające tragedyę. — List śp. Webera po zerwaniu z narzeczoną.

Lwów, 22. kwietnia.

Śledztwo w sprawie zabójstwa śp. Ludwika Webera na ulicy Łyczakowskiej, prowadzone jest z największą drobiazgowością i bezwzględnością. Obok strony urzędowej nieszczęsnego dramatu, otrzymujemy od długoletniego przyjaciela śp. zmarłego, p. M., informacye, ukazujące w zupełnie odmiennem oświetleniu okoliczności, jakie poprzedziły tragiczne zajście, oraz stosunek śp. Webera do p. Nowińskiej.

P. M. zaprzecza stanowczo twierdzeniu rodziny p. N., jakoby zerwanie nastąpiło wskutek niesolidnego prowadzenia się śp. zmarłego. Śp. Weber nigdy ani alkoholikiem, ani tem mniej morfinistą nie był i wogóle nie miał żadnych złych nałogów, a otrzymawszy w zimie br. w firmie Capello w Borysławiu posadę, prowadził się jak najprzykładniej, aż dopiero niespodziane zerwanie ze strony panny N. wyprowadziło go z równowagi.

Na dowód jednak, że mimo to, nie powstała w nim chęć zemsty i sam dążył do przezwyciężenia bólu, przytaczamy najcharakterystyczniejsze dla stanu duszy śp. zmarłego ustępy z listu, pisanego do naszego informatora po zerwaniu z p. N.:

Kochany! Pod nawałem myśli zaczynam tyleć i robię się Nietzschem.

Cierpienie uszlachetnia! — Jesteśmy obydwaj jednego pokroju — i czy nasza w tem wina — Lonek — że serca mamy?

Wiele nieprzespanych nocy. — Ciąg cierpień, myśli, rozrywających mózg — aż wkońcu dziś — dziś przyszło zobojętnienie — naturalny stopień każdego wysilenia — reakcyi. Dojrzałem! Dziś czuję się mężczyzną.

Lepiej Lonek zamiast serca, mieć kawał kamienia — lepiej mieć rozwinięty zwój mózgowy, pchający prędzej do zbrodni, aniżeli do miłości! Wierzaj, że ja nawet szczęśliwy jestem (ponieką.). Kochałem. Czy byłem okłamywany — czy kochany — o to już nie pytam. Raz pierwszy i ostatni!

Widzieć jej więcej nie chcę!
chcę tylko, by wspomnienie jej stało się dla mnie relikwiarzem —
myślą przewodnią — a właściwie nie ona, tylko ta jedna — wielka miłość moja!

Proszę Cię więc, jako przyjaciela i jedynego, któremu ufam, staraj się też dobrze ją wspominać.

Nie odsłaniaj mego nieszczęścia przed obcymi — ludzie to szakale — wyśmiać i zadrwić tylko potrafią.

Umowę naszą też zmienić musimy — do Lwowa nie pojedziesz. Z Zośką nie będziesz się widział — nie chcę, by poznała ogrom cierpień moich.

Chcę pracować — wybić się na stanowisko — dziś już ani na głód, ani na chłód czuły nie jestem — technikę ukończyć muszę, a wtedy zobaczymy... Całus **Ludwik.**

Informator nasz, szanując wolę zmarłego przyjaciela, nie zamierza bynajmniej występować przeciw p. N., ani zdzierać zasłon z tej smutnej tragedyi dwojga ludzi, ograniczając się tylko do końcecznego dla rehabilitacyi zmarłego stwierdzenia faktów.

Smutne poświąteczne na czarnej giełdzie.

Defraudacya około 10 milionów.

Lwów, 22. kwietnia.

(y) Lwowska czarna giełda, która z powodu świąt przez tydzień nie mogła uprawiać swego szlachetnego rzemiosła, chciała to widocznie nadrobić zaraz pierwszego dnia po świętach i rozwinęła na wielką skalę łowy za markami niemieckiemi. Wywołało to oczywista małą zwyżkę w tej walucie, a z okazyi tej skorzystał znany na czarnej giełdzie specyalista od marek niemieckich niejaki Fisch czy Fischer, który na zakupy „okazyjnych, tanich“ marek niemieckich zebrał u różnych waluciarzy około 10 milionów marek pol., za które miał „po południu“ przynieść marki niemieckie.

Widocznie genialny Fisch nie miał wyraźnej umowy, którego dnia po południu ma marki przynieść, bo na razie wyjechał w niewiadomym kierunku. Opłakuje go czarna giełda i żona z dziećmi, której podobnoś nic nie mówił o swoim wyjeździe.

Na marginesie.

We dwa ognie...

Lwów, 22. kwietnia.

(x) Na biedną „Gazetę Poranną“ spadły wczoraj dwa ciosy... Dwa zaprzyjaźnione mocarstwa wypowiedziały nam wojnę. Nie otwartą jeszcze, ale na każdy wypadek — „podjazdową“... A mocarstwa te — to klerykalne organa: polski i żydowski. Oba zajmują się nami gorliwie, oba gorliwie podpatrują przez dziurkę od klucza, co się dzieje w naszej redakcyi, kto do niej wchodzi i kto wychodzi... Kontrolują co redaktor zostawił w skrypcie, a co skreślił i z tego snują głębokie i daleko idące (na obszarze głów redaktorów tych pism) wnioski. Jeden dopatruje się w nas filosemityzmu, drugi wmówić chce w nas antysemityzm, a wszystko to na to... by dla siebie zdobyć chociażby jeszcze kilku prenumeratorów. Zaiste ciężka to walka... dla tych panów.

Z „ataków“ tych i perfidnie ostrzonych, a źle trafiających grotów okazuje się właśnie jak na dłoni, że „Gazeta Poranna“ jest solą w oku tym, którzy ugrzęźli w skrajnych szowinizmach i którym bielmo obskurantyzmu zasłania oczy na przedmiotową prawdę.

Wierna hasłom demokratycznym nie ustąpi z drogi tradycyi „Gazeta Poranna“, chociażby pod obuchem tak ciężkich i dobranych sojuszników, jakim są brukowe organy skonsolidowanych skrajnych szowinizmów, podających sobie zawsze dłonie, gdy chodzi o zwalczanie prawdziwej niezależnej myśli.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W sobotę, 22. kwietnia o godz. 3.30 po poł. „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

TEATR MAŁY.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 akt. Bissina.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę, 23. kwietnia, o godz. 7.30 wieczór „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Teatr lit.-art. „Ui“ program od 18 kwietnia. 1. Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska. duet Venterry. 2. „Złoty interes“ sketch. 3. „Business is business“ operetka. Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

Program Bagateli. Program Świąteczny od 16 do 21 kwietnia br. 1) Część koncertowa pp. Lubicz, Noskowska, Kamiński, Dawidowicz, Kraus. 2) Występy Andrzeja Hajka. 3) Rewje aktualne z prologie mpióra W. Raorta „Wiosna na Wysokim Zamku“.

—o—

—o—

W dzisiejszym numerze naszego pisma pomieszczamy list otwarty Spółki Akc. „Pezet“ Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie do Marszałka Trąmpczyńskiego. List ten jest odpowiedzią na znane wystąpienie Ministra Sprawiedliwości Sobolewskiego przeciw Ministrowi Robót Publicznych Narutowiczowi, bawiącemu obecnie w charakterze delegata Rządu polskiego w Genui, a obciążonego przez kolegę ministeryalnego zarzutem nadużycia władzy urzędowej.

(§) **Międzyizbowa konferencya Izb Handlowych.** Prezydyum krakowskiej Izby handlowej zwołało z inicyatywy lwowskiej Izby handl. na 28. bm. konferencyę do Krakowa wszystkich Izb handlowych z Wielkopolski, Małopolski i z Bielska. Przedmiotem obrad będzie nowy projekt organizacyi Izb hadlowych w całem państwie.

Festyn Czerwonego Krzyża. Pierwsze wiosenne święto, odbędzie się w niedzielę 23. bm. na Placu Targów Wschodnich. W programie popis drużyn skautowych, poczta polowa, koncert 2 orkiestr: wojskowej 40 pp. i skautowej, bufet stacyi posiłkowej oraz tańce. W razie niepogody festyn odbędzie się w pawilonie rolniczym Targów Wschodnich. Początek festynu o godz. 3 po poł. Wstęp dla członków Czerwonego Krzyża bezpłatny. Wpisy przyjmuje się przy kasie na pl. Targów Wschodnich.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę dnia 26. kwietnia o godz. 6'15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. dr. Marcin Ernst wygłosi odczyt pt. „Astronomia w Polsce“.

Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego, ze słowem wstępnem p. Maryi Lewickiej „O najnowszej poezyi polskiej“, urządza Związek studentów wydz. filoz. we wtorek 25. kwietnia o godz. 7.30 w sali Muzeum Przemysłowego. Wstęp 300 marek, dla członków Związku 100 marek. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut WP. Seyfarta (ul. Akademicka).

Odczyt. Kongregacya Kupiecka zaprasza swoich członków na odczyt dra Stanisława Grutińskiego z Chicago, przemysłowca. Referent przedstawi obecne gospodarcze położenie Ameryki i łącznie z tem nawiązanie stosunków handlowych z Polską. Odczyt odbędzie się w sobotę 22. kwietnia o godz. 8'30 na Strzelnicy miejskiej.

Związek Absolwentów Akademii Handlowej, który z powodu wojny przerwał swe czynności, został na nowo powołany do życia. Tymczasowy Wydział prosi wszystkich Absolwentów lwowskiej Akademii handlowej o podanie swych adresów na ręce przewodniczącego Stanisława Królikiewicza, Lwów, Rycerska 21. Uprasza się wszystkie pisma krajowe o powtórzenie niniejszego komunikatu.

Oporni stróże warszawscy. Okręgowy urząd zdrowia w Warszawie rozpoczął nakładanie kar na strajkujących stróżów za nie utrzymywanie domów w należytym porządku, co grozi rozszerzaniu się chorób epidemicznych.

(„) **Jak kradną na poczcie.** Józef Elbenschütz, Furmańska 14, posłał swego sklepowego chłopca Ozyasza Dira na pocztę przy ul. Łukasińskiego, a tam skradziono mu 41.000 marek.

(„) **I nad ranem kradną.** Wczoraj rano o godz. 6 skradziono z mieszkania Jana Jancyszyna, ul. Kopernika 28 garderobę wartości 180.000 marek.

—o—

„Sprzedana narzeczona“, którą Teatr miejski wystawia w sobotę, otrzyma pierwszorzędną obsadę. Główne role kreować będą pp. Argasińska, dawno niewidziana w operze Kasprowiczowa, Śmiglewska, Horner, Łowczyński, Tatrzański (w arcykomicznej roli dyrektora cyrku) i Niedzielski. Dyryguje p. Wolfstahl, reżyseruje p. Okoński. „Sprzedana narzeczona“ graną będzie we wtorek.

Wielki wieczór baletu, cieszący się stale ogromnem powodzeniem, czego dowodem jest zawsze wysprzedana widownia, dany będzie w niedzielę wieczorem z Niną Kirsanową i A. Fortunato, którzy każdym razem wzbudzają zachwyt oraz z pp. baletmistrzem scen naszych Faliszewskim, Łozińską, Burikacką, Morawskim i całym zespołem baletowem.

„Hiszpańska mucha“ rozśmieszać będzie publiczność w niedzielę po południu w Teatrze Małym. Dyr. Czarnowski i Tatrzański stwarzają jak wiadomo świetne typy witane zawsze burzą oklasków.

—o—

Nota rosyjska domaga się uznania władzy sowietów.

Genua, 21. kwietnia.

(PAT.) Delegacya rosyjska wręczyła przedstawicielom mocarstw notę, która domaga się zredukowania długów wojennych, oraz udzielenia Rosyi w jak najprędszym czasie kredytów. Rząd rosyjski wyraża gotowość przywrócenia dawnych posiadaczy do używania majątków znacyonalizowanych lub zarekwirowanych. W wypadkach, kiedyby to nie było możliwe, rząd rosyjski gotów byłby uznać pretensye prawne dawnych właścicieli. Rząd rosyjski nie mógłby wziąć na siebie jakichkolwiek zobowiązań z tytułu długów zaciągniętych przez swoich porzedników, dopóki nie będzie urzędownie uznany de iure przez mocarstwa interesowane.

OBRADY NAD ODPOWIEDZIĄ ROSYJSKĄ.

Genua, 21. kwietnia.

(PAT.) Z powodu odpowiedzi rosyjskiej odbyło się posiedzenie komisyi politycznej. Odpowiedź tę uznano za nadającą się pod dyskusyę, wymaga ona jednak wyjaśnień. Jako kwestye wątpliwe tej odpowiedzi uznano: 1) używanie dóbr nacyonalizowanych; 2) uznanie Rosyi de iure jako warunek przedwstępny; 3) rewindykacye usprawiedliwione dawnych właścicieli. Specyalna komisya rzeczoznawców rozpocznie w tej sprawie pracę jutro po południu.

ODPOWIEDŹ NIEMIECKA NA WSPÓLNY KROK SPRZYMIERZONYCH.

Genua, 21 kwietnia.

(PAT) Odpowiedź niemiecka na wspólny krok państw w sprawie traktatu niemiecko-sowieckiego, usprawiedliwia się z zawarcia tegoż traktatu i motywując go niezbędnemi koniecznościami. Nota kończy wreszcie:

„Co do dalszego traktowania kwestyi rosyjskiej na konferencyi genueńskiej, to delegacya niemiecka uważa za słuszne, aby uczestniczyła w naradach pierwszej komisyi nad sprawami, które pozostają w związku z kwestyami, uregulowanemi obecnie między Niemcami a Rosyą, tylko wtedy, gdy jej współpraca okaże się pożądaną. Natomiast interesuje się delegacya niemiecka wszelkiemi sprawami pierwszej komisyi, które odnoszą się do punktów, nieuregulowanych w traktacie niemiecko - rosyjskim".

Wielka mowa Naczelnika Państwa w Wilnie.

Wilno, 21. kwietnia.

(A. W.) Na obiedzie, wydanym we czwartek wieczór przez Radę miasta Wilna na cześć Naczelnika Państwa, po przemówieniu prez. Ponikowskiego nastąpiła wielka mowa Naczelnika Państwa.

Naczelnik Państwa, nakazując szacunek dla przeszłości, w imię tej przeszłości wyciąga braterską dłoń do Litwinów w chwili tryumfu Polski, a ich ciężkiego upokorzenia przez pamięć na to, że wspólnie z nami walczyli w powstaniach. „Jestem w tym wieku — mówił N. P. — kiedy ludzie śmiało patrzą w dal, z której nie wracają. Po mojem życiu, pełnem przygód i wzruszeń, nie wiele mi już pozostało wzruszeń do przeżycia. Ale dziś przeżywam wzruszenie, jakie ma dziecko, kiedy patrzy w twarz matki i woła ku niej jej imieniem. Z takiem wzruszeniem wznoszę dziś okrzyk: „Niech żyje Wilno!"

OBYWATELSTWO HONOROWE WILNA DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Wilno, 21. kwietnia.

(PAT.) Podczas dzisiejszych uroczystości prezydent miasta Wilna Bańkowski wręczył Naczelnikowi Państwa dyplom obywatelstwa honorowego miasta Wilna.

Z DNIA.

MORDERSTWA NA ŚLĄSKU.

Chociaż strzegą nas traktaty,
Choć tam jest Francuzów rój,
Rozsierdziły się psubraty,
Szerzy mord niemiecki zbój.
Lecz gdy nasz żołnierzyk ruszy
Aby objąć własny kraj,
Skrytobójców w proch pokruszy,
Daj to Boże prędko, daj!

Nemo.

Z sali koncertowej.

P. Wiktorya Kawecka, swego czasu znakomita artystka operetki, wystąpiła wczoraj na estradzie koncertowej w wielkiej sali Filharmonii. Dziwne nam się wydaje, że tak wybitna w swoim fachu i rutynowana artystka wybrała estradę koncertową, aby zaprezentować swe warunki artystyczne, które przedewszystkiem na scenie zaimponować mogą publiczności. Tutaj bowiem swoboda w ruchach, mimika, charakteryzacya wraz z innemi przyborami scenicznemi nawzajem się uzupełniają i dać mogą zaokrągloną całość artystyczną. Przeciwnie zaś rzecz się ma na estradzie koncertowej, tu cały aparat sceniczny jest wyłączony a słuchacza interesuje przedewszystkiem głos i jego zastosowanie przy interpretacyi poszczególnych numerów programu. Jeśli się chce tego rodzaju artystkę należycie ocenić, należy jej dać sposobność zaprezentowania się na scenie, a w takim razie wrażenie z pewnością będzie korzystne.

Reszty wieczora dopełnił śpiew artysty teatrów rosyjskich p. Krugłowskiego, znanego nam także z występów w operze lwowskiej. Umiejętne wyszkolenie metalicznie brzmiącego głosu barytonowego, znaczna muzykalność oraz wzorowa deklamacya mogą zawsze liczyć na pewny sukces. Nic też dziwnego, że p. Krugłowskiego przyjmowano serdecznie, zwłaszcza po doskonale odśpiewanej baladzie Rubinsteina.

n. r.

Ze spraw miejskich.

(a) 30 milionów na cele dobroczynne wpłynęło do kasy miejskiej za I. kwartał bieżącego roku tytułem opłat od widowisk, a więc od kinoteatrów, teatrów (prócz miejskich), kabaretów i t. d.

(a) Rozwój handlu i przemysłu we Lwowie. W ostatnich czasach wpłynęło do magistratu mnóstwo podań o koncesyę na wykonywanie handlu lub też założenie fabryk wszelakiego rodzaju. Między innymi powstaje na pl. Bema wielka fabryka rusznikarska „Arma". O dzierżawę gruntów od wojskowości toczą się właśnie rokowanie.

LIST OTWARTY

Spółki Akcyjnej „PEZET“ POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE we LWOWIE

DO MARSZAŁKA SEJMU USTAWODAWCZEGO W WARSZAWIE

Jaśnie Wielmożnego Pana Wojciecha TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dnia 7. kwietnia 1922. Minister Sprawiedliwości Sobolewski, odpowiadając na interpelacyę Posła Witosa i tow., uznał za stosowne nadmienić, że przy badaniu umów o eksploatacyę drzewa z lasów państwowych w Małopolsce, Władze Prokuratorskie znalazły w dwu wypadkach, na podstawie rozpoznawanych dokumentów, dane do wszczęcia dochodzeń sądowo-karnych.

Jeden z tych wypadków dotyczyć ma umowy zawartej z naszą instytucyą co do eksploatacyi drzewa i wytwórni gotowych elementów budowlanych.

Wywodów Ministra nie możemy pozostawić bez odpowiedzi, a gdy trybuna sejmowa nie jest nam dostępną, pozwalamy sobie złożyć do laski Marszałkowskiej następujące

OŚWIADCZENIE:

Wedle sprawozdania umieszczonego w „Monitorze Polskim“ z dnia 8. kwietnia br. Minister Sobolewski zakończył przemówienie swoje następującemi słowami:

„Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Rolnictwa związane były w stosunku do interesów Skarbu umowami z dnia 24. kwietnia 1920 r. i z dnia 10. lutego 1921 r., przeto zmiana warunków tych umów na niekorzyść Skarbu, bez żadnych do tego podstaw zawiera w sobie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 636 kodeksu karnego rosyjskiego, polegającego na szkodliwem dla interesu skarbowego przekroczeniu władzy“.

Ze słów powyższych wynika, że oskarżenie skierowane zostało nie przeciw nam, lecz przeciw tym funkcyonaryuszom państwowym, którzy zmienili warunki umów z 24. kwiet. 1920 r. i z 10. lutego 1921 r., gdyż jasną jest rzeczą, że przestępstwa przekroczenia władzy dopuścić się mogą tylko przedstawiciele Władzy Państwa.

Otóż stwierdzamy, że inkryminowaną przez Ministra Sobolewskiego umowę protokolarną z 14. marca 1921 r. zawarli z delegatami naszej spółki, Drem Leonardem Stahlem, prezesem naszej Rady Nadzorczej i Prof. Drem Ottonem Nadolskim, członkiem tejże Rady. — PP. Minister Robót Publicznych, Inż. Garjel Narutowicz, podsekretarz Stanu Inż. Mieczysław Rybczyński, generalny dyrektor odbudowy Inż. Jan Weber, w obecności Reprezentantów Ministerstwa Rolnictwa, Dyrektora Departamentu Miklaszewskiego i Naczelnika Wydziału Inż. Władysława Zarańskiego.

Nie wątpimy, że Minister Sobolewski, jako prawnik zdawać sobie musiał sprawę z wagi swoich słów, wypowiedzianych pod nieobecność Ministra Narutowicza i oczekujemy z zaciekawieniem dalszego przebiegu tego niezwykłego konfliktu międzyministeryalnego, gdyż obrona Ministra Robót Publicznych i wysokich Urzędników państwowych nie do nas należy.

Zabieramy głos, ponieważ słowa Ministra Sobolewskiego, pozostawione bez odpowiedzi, mogłyby u niepoinformowanych, rzucić cień także na dobrą sławę naszej instytucyi i na honor osób, które nią kierują a tem samem są za nią odpowiedzialne.

Nie wdając się w polemikę, stwierdzamy, co następuje:

Na podstawie umowy z 24. kwietnia 1920 r. zawartej z Ministerstwem Robót Publicznych, zobowiązaliśmy się wybudować w Stanisławowie, na własnym naszym gruncie, fabrykę gotowych elementów budowlanych i wyrabiać w niej przez lat 5, z drzewa tartego, którego nam miał Skarb Państwa dostarczać gotowe elementa budowlane dla Ministerstwa Robót Publicznych, conajmniej w ilości 50.000 m³ rocznie, za wynagrodzeniem, wynoszącem w naturze 20 prc. dostarczonego drzewa tartego. Na wybudowanie tej fabryki otrzymaliśmy od Ministerstwa Robót Publicznych pożyczkę bezprocentową w sumie 5,000.000 Mkp., zwrotną w pięciu równych ratach rocznych, począwszy od 31. marca 1922 r.

W umowie tej przewidziało Ministerstwo Robót Publicznych możność przydzielenia nam zamiast drzewa tartego — drzewa okrągłego na pniu, PRZYCZEM POSTANOWIONO WYRAŹNIE (art. 6.) ŻE PRZYJĘCIE TAKIEGO PRZYDZIAŁU ZALEŻEĆ BĘDZIE WYŁĄCZNIE OD NASZEGO UZNANIA. Na wypadek, gdyby przydział drzewa okrągłego nastąpił i gdybyśmy go przyjęli, postanowionem zostało, że z każdych 100 m³ drzewa okrągłego, oddamy na rzecz Skarbu 35 m³ tartego drzewa, reszta zaś drzewa pozostanie dla nas jako wynagrodzenie za eksploatacyę, t. j. za ścięcie, zwózkę, przetarcie drzewa i t. p.

Już przy zawieraniu umowy powyższej zwróciliśmy uwagę, że odsetka 35 prc. jest zbyt wysoka i podpisaliśmy umowę dopiero po otrzymaniu przyrzeczenia, że stosunek ten zostanie na naszą korzyść zmieniony, o ileby inne firmy roboty takie na dogodniejszych warunkach uzyskały. Zadowoliliśmy się takiem ustnem przyrzeczeniem tem łatwiej, że jak już powyżej zaznaczono — wyłącznie od naszej woli zależeć miało, czy przydział drzewa krągłego przyjmiemy, czy też przyjęcia tego odmówimy, wracając do przydziału drzewa tartego.

Okazało się jednak, że Zarząd Lasów Państwowych nie może dostarczyć materyału tartego, ponieważ nie posiada tartaku i że eksploatacya drzewostanów w Nadleśnictwach, o które szło w danym wypadku, wymaga obok budowy tartaku, także kosztownej budowy 15-kilometrowej kolejki wązko-torowej oraz sprawienia lokomotyw i taboru i że MINISTERSTWO ROLNICTWA ZMIERZA DO TEGO, BY FIRMA EKSPLOATUJĄCA DRZEWOSTANY, POCZYNIŁA WŁASNYM KOSZTEM WSZELKIE POTRZEBNE INWESTYCYE, KTÓREBY PO UPŁYWIE OKRESU UMOWNEGO, PRZESZŁY BEZPŁATNIE NA WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA.

Wobec tego zatem Ministerstwo Robót Publicznych bez poniesienia kosztów tych inwestycyi, nie mogłoby otrzymać z tych lasów Państwowych drzewa na cele odbudowy i wyrobu elementów budowlanych, — drzewa, którego dotyczyła nasza umowa z 24. kwietnia 1920 r.

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa, odbyła się w dniach 22., 23. i 24. października 1920 r. w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie, pod przewodnictwem Delegata Ministerstwa Rolnictwa Inż. Władysława Zarańskiego, przy współudziale delegatów Ministerstwa Robót Publicznych i Dyrekcyi Odbudowy — konferencya z nami i dwiema innemi firmami drzewnemi, na której zaproponowano nam zasadniczą zmianę pierwotnej umowy z 24. kwietnia 1920 r.

Zażądano od nas mianowicie, ażebyśmy zawarli z Ministerstwem Rolnictwa umowę co do eksploatacyi drzewa okrągłego na pniu w dolinie Bystrzycy, w Nadleśnictwach Rafajłowa, Pasieczna i Zielona, przy wybudowaniu w tym celu własnym kosztem wielkiego tartaku 6-gatrowego na gruntach państwowych w Nadwórnej oraz kolejki wązkotorowej w dolinie Zielenicy, jakoteż, abyśmy sprawili potrzebny tabor kolejkowy, które to inwestycye po upływie terminu 10-letniego przeszłyby bezpłatnie na własność Skarbu Państwa.

Po długich i mozolnych pertraktacyach, oświadczyliśmy do protokolu z 24. października 1920 r., że zgadzamy się w zasadzie na zawarcie takiej umowy eksploatacyjnej Z ZASTRZEŻENIEM JEDNAK, ŻE KOLOSALNE WKŁADY, JAKIE NA NAS TA NOWA UMOWA Z MINISTERSTWEM ROLNICTWA NAKŁADA, UWZGLĘDNIONE BĘDĄ PRZEZ ODPOWIEDNIE ZMIANY WARUNKÓW UMOWY Z 24. KWIETNIA 1920 R. ZAWARTEJ Z MINISTERSTWEM ROBÓT PUBLICZNYCH.

Reskryptem z dnia 20. listopada 1920 r. L. 35394/6901 zakomunikowało nam Ministerstwo Robót Publicznych decyzyę Ministerstwa Rolnictwa (Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie) z dnia 6. listopada 1920 r. L. 22994, która to decyzya mieści w sobie zasadniczą zgodę na zawarcie z nami umowy eksploatacyjnej w myśl warunków podstawowych, omówionych we Lwowie na konferencyi z 22.—24. października 1920 r. Decyzya ta Ministerstwa Rolnictwa oblicza koszt zażądanych od nas inwestycyi na 26,000.000 Mkp., z czego na samą kolejkę przypadała kwota 15,000.000 Mkp.

Zarazem wezwało nas Ministerstwo Robót Publicznych do wszczęcia pertraktacyi na tej podstawie z Ministerstwem Rolnictwa.

Wskutek tego reskryptu wystosowaliśmy do Ministerstwa Robót Publicznych, dnia 12. grudnia 1920 r. obszerne podanie, w którem, ZGODNIE Z ZASTRZEŻENIEM UCZYNIONEM DO PROTOKOŁU Z 24 PAŹDZIERNIKA 1920 R., ZE WZGLĘDU NA WIELKIE CIĘŻARY, JAKIE NA NAS PROJEKTOWANA PRZEZ MINISTERSTWO ROLNICTWA UMOWA EKSPLOATACYJNA NAKŁADA, ZAŻĄDALIŚMY:

1) obniżenia odsetki oddawać się mającego drzewa tartego z 35 m³ na 30 m³.

2) pokrycia przez Skarb Państwa (Ministerstwo Robót Publicznych) 2/3 części kosztów tych inwestycyi i wyasygnowania nam w tym celu sumy 20,000.000 Mkp. albo też zbonifikowania ich w formie dalszego opustu o 4½ m³ drzewa tartego, na każdych 100 m³ drzewa krągłego na pniu.

Wskutek tego podania, Ministerstwo Robót Publiczn. upoważniło reskryptem Nr. 39459/7376 Okręgową Dyrekcyę Odbudowy we Lwowie do zawarcia z nami nowej umowy.

Po szeregu konferencyi i żmudnych badaniach znawców urzędowych, Okręgowa Dyrekcya Odbudowy we Lwowie pismem z dnia 28. stycznia 1921 r. L. 6/S nadesłała nam: „Zarys umowy w sprawie eksploatacyi drzewa i przeróbki“ ustalonej przez obie strony kontraktujące z uwagą, że umowę tę przesyła równocześnie do zatwierdzenia Lwowskiej Izbie Kontroli Państwa.

W art. VII. tej umowy mieściło się postanowienie, że odseka drzewa tartego wynosić ma 30 prc., a w art. IX., że Ministerstwo Robót Publicznych wypłaci nam NA CZĘŚCIOWE POKRYCIE KOSZTÓW INWESTYCYI, żądanych przez Ministerstwo Rolnictwa w wysokości 20,000.000 Mkp.

Do podpisania tej umowy dodatkowej przez nas nie przyszło jedynie z tego powodu, że Izba Kontroli Państwa we Lwowie uznała się niekompetentną i odesłała sprawę do załatwienia Naczelnej Izbie Kontroli Państwa w Warszawie.

Zatwierdzenie wspomnianej umowy dodat-

kowej wstrzymane zostało w Warszawie, aż do zawarcia przez nas umowy eksploatacyjnej z Ministerstwem Rolnictwa.

W tym celu, na ponowne zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa odbyła się we Lwowie dnia 10. lutego 1921 r. konferencya z pp. Delegatem Ministerstwa Rolnictwa Inż. Władysławem Zarańskim przy współudziale Naczelnika Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych we Lwowie Inż. Karola Chirpalskiego i Radcy Leśnictwa Inż. Roszkowskiego.

Na konferencyi tej nie zawarto jeszcze żadnego formalnego kontraktu, USTALONO TYLKO — jak to wyraźnie stwierdza protokól z 10. lutego 1921 r. — „NAJWAŻNIEJSZE WARUNKI ZAWRZEĆ SIĘ MAJĄCEJ UMOWY".

W protokole powyższym, spisanym wyłącznie dla Ministerstwa Rolnictwa, nie uczyniono wzmianki ani o postanowieniach pierwotnej umowy z dna 24. kwietnia 1920 r., ani o redukcyi odsetki drzewa tartego, ani też o przyczynieniu się Ministerstwa Robót Publicznych suma 20,000.000 Mkp. do kosztów inwestycyi, gdyż postanowienia te były przedmiotem drugiej umowy z Ministerstwem Robót Publicznych o wyrób gotowych elementów budowlanych.

Przewodniczącego tej konferencyi p. Inż. Zarańskiego, jako Delegata Ministerstwa Rolnictwa, wedle jego własnego oświadczenia, nie interesowała zupełnie ani kwestya, jaka odsetka drzewa tartego będzie nam przez Ministerstwo Robót Publicznych przyznana, ani też, jaką kwotę Ministerstwo to zapłaci nam za inwestycye.

Do jakiego stopnia, mimo licznych naszych uwag, że mamy do czynienia z jednym tylko Skarbem Państwa, dochodziło odróżnienie w tych kwestyach Ministerstwa Robót Publicznych od Ministerstwa Rolnictwa, świadczy okoliczność, że według punktu 21 protokołu z dnia 10. lutego 1921 r., za drzewo oddawane nam do wyrobu elementów budowlanych, płacić ma Ministerstwo Robót Publicznych Ministerstwu Rolnictwa cenę kupna, ustanowioną każdocześnie przez Rząd za budulec dla celów odbudowy.

W pertraktacyach jednak, które poprzedziły spisanie protokołu z 10. lutego 1921 r., była wielokrotnie mowa o żądaniach, które postawiliśmy wobec Ministerstwa Robót Publicznych i o odnośnych projektach umowy dodatkowej z tem Ministerstwem. Że się z tem liczono, świadczy dowodnie treść punktu 20-tego protokołu, wedle którego zobowiązano nas do ubezpieczenia ZAKŁADU TARTACZNEGO OD OGNIA DO WYSOKOŚCI CONAJMNIEJ 20,000.000 Mkp., t. j. DO WYSOKOŚCI TEJ WŁAŚNIE SUMY, JAKĄ WYPŁACIĆ NAM MIAŁO NA INWESTYCYE MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH.

Podaniem z dnia 28. lutego 1921 r. zwróciliśmy się ponownie do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o definitywne załatwienie sprawy i przyspieszenie decyzyi w sprawie zatwierdzenia projektu umowy dodatkowej, dołączając do tego podania odpis protokołu z 10. lutego 1921 r.

Taki był stan rzeczy dnia 14. marca 1921 r., gdy delegaci nasi przybyli do Ministerstwa Robót Publicznych dla ustalenia umowy i załatwienia sprawy.

Po długich pertraktacyach, w których brali osobiście udział — jak już powyżej zaznaczono — PP. minister Narutowicz, oraz Rybczyński, Weber, Miklaszewski i Zarański — (dwaj ostatni z ramienia Ministerstwa Rolnictwa) i w czasie których podnieśliśmy z naciskiem, że umowy na pierwotnych warunkach z 24. kwietnia 1920 r. wobec nowych olbrzymich ciężarów inwestycyjnych — zawrzeć nie możemy i nie zawrzemy — stanęła na wniosek kompromisowy przedstawicieli Ministerstwa Robót Publicznych umowa, wedle której odsetka drzewa tartego zniżona została na 30 prc., a do kosztów inwestycyi Ministerstwo Robót Publicznych przyczynić się miało kwotą 5,000.000 Mkp. — zamiast żądanych przez nas 20,000.000 Mkp. — a to w ten sposób, że udzielona nam pożyczka 5,000.000 Mkp. uznana została za bezzwrotną subwencyę.

Podczas pertraktacyi delegaci nasi oświadczyli niejednokrotnie gotowość zwrotu pożyczonych 5,000.000 Mkp. i zupełnego odstąpienia od umowy, jednakowoż Ministerstwo Robót Publicznych zgodzić się na to nie chciało.

Tak wyglądają fakta. — Stwierdzają one wymownie, że umowa protokolarna z 14. marca 1921 r. „NIE ZMIENIŁA BEZPODSTAWNIE UMÓW POPRZEDNICH NA NIEKORZYŚĆ SKARBU PAŃSTWA".

Prawdą jest, że do protokołu z 10. lutego 1921 r. oświadczyliśmy gotowość poczynienia inwestycyi własnym kosztem, ale niemniej prawdą jest — co Minister Sobolewski uważał za wskazane pominąć — że składając to oświadczenie, MIELIŚMY OFICYALNĄ ENUNCYACYĘ OKRĘGOWEJ DYREKCYI ODBUDOWY WE LWOWIE UPOWAŻNIONEJ DO TEGO PRZEZ MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH Z MIESIĄCA STYCZNIA 1921 r., IŻ ŻĄDANIA NASZE CO DO OBNIŻENIA ODSETKI DRZEWA TARTEGO I PRZYCZYNIENIA SIĘ DO KOSZTÓW BUDOWY KWOTĄ 20,000.000 Mkp. — ZOSTAŁY UWZGLĘDNIONE. Tylko pod naciskiem Ministerstwa Robót Publicznych zgodziliśmy się umową protokolarną z dnia 14. marca 1921 r. na bardzo znaczną redukcyę tych żądań, tak, że umowa z 14. marca 1921 r. nie Skarbowi Państwa, lecz naszej instytucyi wyrządziła szkodę.

W dniu 14. marca 1921 r. nie byliśmy niczem zgoła związani, gdyż wcale nie cofnęliśmy zastrzeżenia uczynionego do protokołu z 24. października 1920 r., ani też żądań przedłożonych zgodnie z tem zastrzeżeniem Ministerstwu Robót Publicznych. Związane — conajmniej moralnie — było natomiast Ministerstwo Robót Publicznych, które uwiadomiło nas oficyalnie o przyjęciu naszych żądań.

Zaznaczyć musimy, że wskutek dalszego przewlekania sprawy przez Władze Państwowe, (umowa definitywna o eksploatacyę została podpisana dopiero 8. grudnia 1921 r., a zatwierdzona przez Ministra Rolnictwa dopiero dnia 17. stycznia 1922 r.) instytucya nasza poniosła olbrzymią szkodę, ponieważ koszt inwestycyi, obliczony w listopadzie 1920 r. na 26,000.000 Mkp., wzrósł do sumy 250,000.000 Mkp. Zmuszeni byliśmy, dla realizacyi umów zawartych z Ministerstwem Robót Publicznych i Ministerstwem Rolnictwa, zorganizować osobną spółkę pod firmą „Koncern Drzewny", w której nasz udział wynosi 33 prc., a w której resztę udziałów pokryły dwie z najpoważniejszych polskich Instytucyi bankowych.

Podając powyższe zestawienie faktów do wiadomości Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka, Wysokiego Sejmu Ustawodawczego i Opinii Publicznej, nie możemy powstrzymać się od następującej uwagi:

Odpowiedź Ministra Sobolewskiego zadowoliła prawdopodobnie interpelantów przez to, że ataki Pp. Posłów Stapińskiego i Staniszkisa, zwrócone przeciw pewnym ugrupowaniom partyjnym, skierowała w stronę instytucyi przemysłowej, nie mającej nic wspólnego z polityką, odwracając w ten sposób uwagę od właściwego celu. Sądzimy jednak, że fakt, iż najwyższy przedstawiciel Urzędu Sprawiedliwości, widocznie bez porozumienia się z Ministrem Robót Publicznych, rzuca z trybuny sejmowej na ludzi nieskazitelnych niesprawdzone należycie podejrzenia, musi wywołać zaniepokojenie niezależnej opinii publicznej, nie biorącej udziału w intrygach i porachunkach partyjnych.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1922.

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr. Leonard Stahl mp.

Delegat Rady Nadzorczej:
Inż. Dr. Otto Nadolski mp.

Dyrekcya:
Inż. Arnold Kolischer mp. Maryan Turski mp.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Niemcy gotują się do ataku na Polskę.

Paryż, 21. kwietnia.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi: Na Quai d'Orsay oświadczono dziennikarzom, że Francya ma wiadomość o tem, iż **pod kurytarzem polskim znajduje się niemiecka kawalerya przebrana za policyę.** General Nollet potwierdził wczoraj Poincaremu, że **Niemcy wysyłają codziennie broń na Górny Śląsk. Należy się przygotować na to, że po wymarszu wojsk sprzymierzonych mogą nastąpić ataki Niemców na Polaków.**

NOWE NAPADY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 21. kwietnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą o nowym napadzie dokonanym wczorajszej nocy przez bandy niemieckie na Polaków w powiecie zabrskim. Bandy były uzbrojone w karabiny maszynowe i granaty ręczne, pomimo że w tym powiecie obowiązuje stan oblężenia.

Smutnej tragedyi — smutny epilog.

(Pogrzeb śp. Webera.)

Lwów, 22. kwietnia.

Wczoraj odbył się pogrzeb tragiczną śmiercią zmarłego śp. Ludwika Webera, b. porucznika WP. Sprawa, która z początku zdawała się być tylko aferą miłosną o tragicznem zakończeniu, w dalszym rozwoju swem nabiera tła więcej społecznego i nasuwa sporo niewesołych refleksyi.

Co do samej osoby zmarłego znajdą czytelnicy na innem miejscu naszego dziennika garść szczegółów, które na osobę zmarłego rzucają nowe, a bardziej sympatyczne światło.

Na tem miejscu chodzi nam o pogrzeb zmarłego, który odbył się wprawdzie przy tłumnym udziale publiczności, ale bez obowiązkowej w takim razie asysty wojskowej, bez salwy pożegnalnej i bez tego ceremoniału, który może słusznie nazywa się kadzidłem po śmierci, bezwartościowem dla nieboszczyka, ale które dla jego najbliższych jest przecież pewnem ukojeniem żalu i bólu, a szerszym masom daje rozpoznanie, że życie życiu nie jest równe, że każdy zmarły pozostawia po sobie pamięć, mniej lub więcej trwałą i sympatyczną, a pogrzeb jest tej pamięci najbliższym i najwyrazistszym objawem.

Nie wchodzimy w pobudki, które skłoniły wojskowość do uchylenia się od jej obowiązku. Zmarły był przecież zdemobilizowanym oficerem WP., posiadał order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Krzyż Obrony Lwowa (odcinek III i V) i wiele innych jeszcze odznaczeń, które są dowodem, że Weber w zawierusze ostatnich lat nie był szarym ptakiem, niedostrzegalnym na przyziemnej niwie swego bogatego w czyny żywota.

Tak, zdaje się, wyczuła i pojęła sytuacyę publiczność, która tłumnie przybyła na pogrzeb. A nie był to kondukt bezmyślnych a ciekawych tylko widzów, lecz grono ludzi współczujących i o nieboszczyku serdeczną zachowujących pamięć.

Związek Obrońców Lwowa stawił się in corpore z Radą zawiadowczą i wydziałem, kondukt prowadził ks. Jakubowski i on też wygłosił nad grobem rzewną przemowę, a kapela sierót z zakładu braci Albertów pod artystyczną batutą pana Władyki pożegnała na wieczny spoczynek nieszczęśliwego polskiego żołnierza.

EKONOMISTA.

Rada nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego

na odbytem dziś posiedzeniu uchwaliła na wniosek Dyrekcyi przedstawić 54-mu Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu w sobotę 29. kwietnia 1922 r., aby z nadwyżki dochodu z r. 1921

w kwocie		Mkp. 40,733.580·66
wypłacić 5% dywidendy od kapitału akcyjnego		„ 3,500.000 —
pozostałych		Mkp. 37,233.580·66
strącić przeniesienie zysku z r. 1920		„ 125.567·86
z pozostałej reszty nadwyżki		Mkp. 37,108.012·80
w myśl paragr. 68 statutu		
przydzielić a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych . . .	Mkp. 5,580.000·—	
b) do nadzwyczajnego funduszu zapasowego	„ 3,700.000·—	
wypłacić statutowe tantjemy	Mkp. 8,905.923.08	Mkp. 18,185.923·08
do pozostałej nadwyżki		Mkp. 18,922.089·72
dodać przeniesienie zysku z r. 1920		Mkp. 125.567·86
ze sumy		Mkp. 19,047.657·58
przeznaczyć a) na superdywidendę od 250.000 sztuk akcyi po Mkp. 28·—. .	Mkp. 7,000.000·—	
b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personalu Banku . .	„ 10,000.000·—	
c) na cele dobroczynne, humanitarne i użyteczności publicznej .	„ 1 000.000·—	Mkp. 18.000.000·—
przenieść zbywających		Mkp. 1,047.657.58

na rachunek r. 1922.

5535

Lwów, dnia 20. kwietnia 1922.

SEKRETARYAT ZAKŁADU.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 21. kwietnia

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid.	Nabyw.	Żądaj.	Transak.
Bank zlicz. związkowy I. do VI. em.	280	44·83	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	8500·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	33	825·—	875·—	850·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browar. lwow.	500	251	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3400·—	3600·—	3450·—
Tow. akc. fabr. kart	143	42	1825·—	1875·—	1850·—
„Czisiów“ fabr. porcel.	1000	200	5125·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	140	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·00	2100·—	2150	2125
Tow. akc. Górka	140	15·40	6100·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	300	5950·—	6250	6100
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ Lil. em.	500	68	1300·—	1400·—	1375·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	200	925·—	1000·—	950·—
„Pozak“ Zakł. amoniak.	350	08	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	800·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2050·—	2200	2150·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	650·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rozmarów	140	56	3500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	24	1200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6100·—	—·—	—·—
„Tepege“	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6500·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół proc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół proc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. money 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank hip. 4 i pół proc.	106·—	109·—	—·—
Polski bank hip. 4 proc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	96·—	98·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	93·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereński (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	330·—	360·—	358·—
1 frank szwajcarski	700·—	750·—	—·—
1 L. Sterling	16000·—	17000·—	—·—
1 dolar amerykański	3760·—	3860·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3660·—	3760·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3580·—	3680·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·—	13·75	—·—
„ „ (po 100)	12·—	12·75	—·—
„ „ (drobne)	11·—	11·75	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·—	28·—	—·—
„ „ drobne	25·—	27·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	210·—
Czeskie korony	73·—	77·—	75·25
Korony austr. niem. stemplowane	—·43	—·52	—·—
Korony węgierskie	4·25	5·25	—·—
Franki belgijskie	310·—	330·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	16100·—	17100·—	—·—
„ Paryż	330·—	360·—	—·—
„ Zurych	705·—	755·—	—·—
„ Pragę	73·—	77·—	76·25
„ Budapeszt	4·25	5·25	5·—
„ Wiedeń	—·48	—·52	—·50
„ Berlin	13·—	13·75	13·65
„ Belgrad	44·—	52·—	—·—
„ Zagrzeb	11·—	13·—	—·—
„ Nowy Jork	3725·—	3825·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	26·50	28·50	—·—
„ Bruksela	310·—	330·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1375·—	1475·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 proc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 21. kwietnia.

Ożywiony ruch na targu akcyi przemysłowych utrzymuje się w dalszym ciągu.

Chodorowskie nie utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań z początkowego kursu 3550, spadły stopniowo na 3450, w Krakowie 3450 do 3500.

Oikosy rozpoczęły kursem 6100 i podskoczyły z miejsca na 6200, następnie spadły stopniowo na 6100, za III. emisyę płacono 5900.

Polska nafta poszukiwana z początkowego 2100, awansowała na 2150, następnie spadła stopniowo na 2100, pod koniec poprawiła się na 2125, w Krakowie bez obrotu, w Warszawie 2075 do 2100.

Pezety początkowo 950 następnie 975.

Parowozy słabsze I. II. em u nas i w Krakowie 1375, III. em. u nas 1325, w Krakowie 1300.

Gafota poprawiła się na 2125, Karpality na 1850.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez obrotu.

Targ walut ożywiony.

Kursa walut zagranicznych nie wykazują poważniejszych zmian, z wyjątkiem dewizy na Berlin, która była silniejszą.

Franki francuskie u nas 358, w Warszawie Paryż 357.50 do 359.

Praga u nas 76.25, w Krakowie 75.75 do 76.—, w Warszawie 76.75.

Korony czeskie u nas 75.25.

Wiedeń nieco silniejszy u nas 0.50, w Krakowie 0.50.20 do 0.50.25, w Warszawie 0.50½.

Liry włoskie 210.

Berlin początkowo 13.60 następnie 13.57, pod koniec 13.60, ostatni kurs 13.65, w Krakowie 13.70 do 13.75, w Warszawie 13.30 do 13.80.

Dolary znacznie słabsze u nas poza giełdą 3840, w Warszawie 3830 do 3862½.

Tendencya w akcyach nadal lekko zwyżkowa, w walutach ustalona, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 22. kwietnia

Przez cały dzień na marki niemieckie i srebro tendencya zwyżkowa. Marki o 35—40 punktów poszły w górę. Na dolary mała zniżka. Spadły one o około 20 punktów. Obrót średni. Wielki popyt na marki.

Dolary amerykańskie 3825—3835; 1-ki i 2-ki 3725—3735; kanadyjskie 3660—3670; 1-ki i 2-ki 3560—3570; marki niemieckie 14—14.05; setki 13.70—13.80; drobne 13.50—13.70; leie 27—27.50; drobne 26—27; korony czeskie 73—75; drobne 70 do 73; austr. tysiączki now. em. 950—980; austr. tysiączki star. em. 2200—2250; setki now. em. 90 do 95; setki star. em. 200—220; 50-kor. 40—120; 20-kor. 18—22; 10-kor. 9—12; 1-ki i 2-ki 80—1.—; ruble 500-ki 2.30—2.35; 100-ki 2.80—4.—; 25-ki 2—2.10; 10-ki 1.70—1.80; reszta drobnych 80—1.10; dumskie tysiączki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1—2.10; hrywny 4—7.50; franki francuskie 325—350; funty sterl. 16300—16500; franki szwajcarskie 750—780.

Złoto: 20-kor. 14700—14800; 20-frank. 14500 14550; 20-mark. 16000—16500; funty sterl. 14400 do 14500; 10-rubl. 18200—18500; dolary ameryk. 3680—3700.

Srebro: korony 260—265; 5-kor. 1300—1350; floreny 670—680; ruble 1080—1100; kopiejki 4.70 do 4.75; dolary amerykań. 2900—2920; połówki i ćwiartki 2750—2760; dolary kanadyj. 2550—2600; drobne 2400—2450; leje 245—250.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21. kwietnia.

(PAT) Bank handlowy warsz. 4550; Bank kred. warsz. 3450; Bank kred. warsz. VI. em. 3300; Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1625; Bank tow. współdz. 5000; Tow. akc. fabryki cukru 34650; Firlej 1050; Tow. przem. drzew. 1700; Warsz. Tow. kopalń węgl. 30000; Lilpop, Rau i Loew. 3775; Ostrowieckie zakłady 8425; Ortweil 1100; Rudzki i Ska 2600; Starachowice 5875; Modrzejów 3800; Żyrardów 76500; J. Borkowski 1340; Polska Nafta 2075.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Zurych, 21. kwietnia.

(PAT) Kursy początkowe: Berlin 1.75; Holandya 195; N. Jork 515; Londyn 22.70; Paryż 47.65; Medyolan 27.62; Praga 10.10; Zagrzeb 1.75; Budapeszt 0.66; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.06 i trzy czwarte; Stempl. austr. 0.06 i siedm ósmych.

Zurych, 21. kwietnia.

(PAT) Kursy końcowe: Berlin 1.83; N Jork 514; Londyn 22.72; Paryż 47.81; Bruksela 44; Budapeszt 0.65; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.06 i trzy czwarte; Stempl. austr. 0.06 i siedm ósmych.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 21. kwietnia.

Ruch na giełdzie słaby, podaż w zbożach twardych po cenach nieco niższych.

Tendencya ustalona, usposobienie bez ochoty.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 24. kwietnia br. o godz. 5-tej po południu.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa ceduła.)

Lwów, 21. kwietnia 1922.

Godzina 12 w południe.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 16.200.00 — 16.800.00 Żyto: małopolskie 69/70 11.300.00 — 1.600.000 Jęczmień małopolski brow. 0.000.00— 0.000.00 Jęczmień małopolski pastewny 9.500.00 — 9.800.00 Owies: małopolski 11.500.00 — 12.000.00 Kukurudza: kraj. 11.000.00—11.500.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00— 00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 3.?00.00 — 3.100.00, Ziemniaki: jadalne 3.600·00 — 3.700.00 Fasola: biała 13.0?0.00 — 13.500.00 Fasola: kolor. 11.500.00—12.000.00 Groch: pol. 10.500.00—11.000.000 Groch: Victoria 17.000.00 —18.?00.00 Bobik: 8.500.00—9.000.00 Wyka: 9 000.00—11.200.00 Mieszanka: pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 8.300.0—8.600.000 Hreczka: 10.?00—10.500.00 Mąka: żytnia 70 pr. 17.000.00—17 300.00 Mąka: żytnia 60% 18.0?0.?0 18.?00.00 Mąka: pszenna 60% 24.300.00— ?5.300.00 Mąka: pszenna 50% 26.300.00 — 27.300.00 Mąka: pszenna 40% 28.800.00— 29.300.00 Otręb: pszenny 7 000.00—7.300.00 Otręb: żytni 6.500.00—6.850.00 Makuchy: lniany i konopny 11.50?.00—12.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyr bu Stradom. Wata Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— Worki: używane dobre za szt. 300·— 350·— Koniczyna czerw. kraj. 80.000 do 110.000 Słoma prasowana 3.200—3.400 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe ?.000 — 5.400 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 19·500.0 —21.000·00 Kasza hreczana 20·000 do 21.000 trans. 00.000.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ „CZARNI“ — „POGOŃ“.

Lwów, 22. kwietnia.

Ddnia 23. bm. odbędą się na boisku Pogoni bez względu na pogodę, zawody o mistrzostwo między I. L. K. S. Czarni a L. K. S. Pogoń. Poprzedzi match Czarni II — Pogoń II, zaś w przerwie między obama matchami odbędzie się rozgrywka w zawodach lekkoatletycznych, których przedboje odbędą się rano o godz. 11.

Ogłoszenia do Informatora przyjmuje Biuro Ogłoszeń „POLAM“, Wałowa 11 A

INFORMATOR „GAZETY PORANNEJ“

BŁAWATNE TOWARY, SUKNA I ODZIEŻ.

Nowo założony magazyn towarów sukiennych i bławatnych pod firmą A. BRAUN, Lwów, Rutowskiego 1, poleca się P. T. Publiczności. 4994

Najtańsze źródło zakupu towarów sukiennych i bławatnych z fabryk krajowych i zagr. A. S. Süss, Lwów, Rutowskiego 20. 4995

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY 5678
poleca P. T. Publiczności, Konsumom, Kooperatywom, Kółkom rolniczym itp. doborowe materyały odzieżowe. gotową konfekcyę i obuwie. Magazyny towarów znajdują się w gmachu własnym (dom towarowy) przy ul. Szpitalnej 1. Szatnia przy ul. Jagiellońskiej 20 w parterze. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.

Materye na płaszcze wiosenne dla pań w magazynie sukna M. LIPSKER i Ska, Lwów, pl. Maryacki 8. (Nowy Gmach). 5374-3

GARDEROBĘ MĘSKĄ NAJNOWSZEGO KROJU z własnej pracowni poleca D. BRAUN, Lwów, ul. Sykstuska l. 3. 5007

NARZUTKI WIOSENNE DLA PANÓW W MAGAZYNIE M. STREIT 5399
Lwów, plac Maryacki l. 8 (przy głównej bramie).

CUKIERNIE.

Punkt zborny inteligencyi. Znakomite wyroby w Cukierni HIERONIMA WELZA, Lwów, ul. Akademicka 5. 4996

DAMSKIE STROJE.

Najnowsze modele konfekcyi damskiej poleca firma „Stroje Damskie“ ACKER I BLANK, Lwów, plac Maryacki l. 8. 4997

Jedyne wytworne źródło zakupu dla Pań. Magazyn konfekcyi damskiej „MANNERA“, Lwów, Sykstuska 2. 5033

Bogaty wybór bielizny praktycznej i wykwintnej najtaniej w Magazynie konfekcyi damskiej i dziecinnej ZYGMUNT FLITTER, Lwów, pl. Halicki 3. 5034

POŃCZOCHY najlepszej jakości poleca znany magazyn pończoch MILDWURMA, Lwów, ulica Piekarska l. 5.

ELEKTRYCZNE MATERYAŁY.

STARE SPALONE ŻARÓWKI wymienia za dopłatą na nowe Firma B. PANZER, Lwów, ul. Kopernika, l. 17. 4998

Żarówki metalowe i gazowe oraz wszelkie materyały instalacyjne poleca hurtownie firma KRAUS I RABINOWICZ, Lwów, Stanisława 2. 5033

M. SONNENSCHEIN, hurtownia maszyn i artykułów elektrycznych, Lwów, ul. Janowska l. 2. Obrabiarki do metalu, reduktory, telefony i t. p

NAJNOWSZE ABAŻURY DO LAMP z własnej pracowni poleca Rozalia Kahane 5400
Lwów, SOBIESKIEGO 12 (obok pl. Maryackiego)

FOTOTECHNIKA.

Wywoływanie darmo wykonują dla swych PT. odbiorców stałych, amatorów LISOWSKI & LESKOWICZ, Lwów, Rutowskiego 7 (naprz. Katedry)

Aparaty i przybory fotograf. poleca ST. CWAK i SKA., Zimorowicza 14. Prace laboratoryjne tanio i solidnie. Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 5037

FUTRA.

Magazyn futer ARTURA PEITZERA, Lwów, Pasaż Hausmana l. 5. 5125
WIELKI WYBÓR LISÓW.

JUBILERSKIE SKŁADY.

Najtańsze źródło zakupu obrączek i wszelkich wyrobów ze złota i srebra H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska l. 14. 5001

KAPELUSZE MĘSKIE.

Kapelusze męskie, oraz bieliznę pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn „Chic“, Leona Sapiehy 27. (Naprz. Techniki).

KOMISOWE DOMY.

WIŚNIEWSKIEJ, DOM KOMISOWY, WAŁOWA 11 A., przyjmuje w komis wszelkie przedmioty i sprzedaje najrychlej. 5067

KOSMETYKA.

Suchego KREMU LACTOL i pudru LAKTOL używają Panie o cerze suchej Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO, Lwów, Hotel George'a. 5104

J. Chamysz, Lwów, Sykstuska 2. Filia w Łucku. Farba Pigmantin we wszystkich kolorach po 9000 mk. za tuzin. Główny skład wyrobów kosmet. „Iuscha“.

KWIATOWE WODY KOLOŃSKIE, krajowe i zagraniczne pierwszej jakości do nabycia w Droguery RECHENA, Lwów, Halicka 12, 5291

LEKARSKA POMOC.

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2 5, Kraszewskiego 3. 5308

MEBLE.

MEBLE NAJLEPSZEJ JAKOŚCi poleca I. SEINFELD, LWÓW, ul. Sykstuska 2. (w podwórzu) 5002

Najtańsze źródło zakupu MEBLI wszelkiego rodzaju z fabryk kraj. i wied. 5077
Grüner Lwów, Rzeźnicka 14. Brück, Rejtana 10.

ŁÓŻKA ŻELAZNE Z SIATKAMI poleca Fabryka mebli JAN WOZACZYŃSKI, Lwów, plac Bernardyński 15. 5166

Urządzenia biurowe, sypialń, jadalni i kuchenne poleca DOM MEBLOWY Steil i SKa, Lwów, ul. Kaźmierzowska 28. 5003

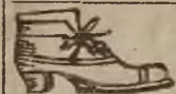
OBUWIE.

Jedyne źródło zakupu obuwia po cenach konkurencyjnych „DOM NOWOŚCI“, Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 45. 5005

Najnowsze modele obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci w Magazynie N. Karau i I. Schwadron, Lwów, Rutowskiego 1, (gmach p. Sprechera) 5006

SZEWSKIE PRZYBORY I PRAWIDŁA.

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapiehy 34, dostarczą wszystkiego, co potrzebne do rękodz. szewskiego.



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szk ckie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 530)

KOPYTA WIEDEŃSKIE po cenach konkurencyjnych w HURTOWNI PRZYBORÓW SZEWSKICH Mörsel i Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14.

PAPIERY.

„PAPETERYA“, fabryka wyrobów z papieru, Lwów, Korzeniowskiego 5, poleca swoje wyroby: papier listowy, koperty notatki, zeszyty, księgi handlowe, oraz wszelkie gatunki papieru gładkiego itp. 5008

Fabryka wyrobów papierowych i Księg handlowych B. Bardach, Lwów, Batorego 11. 5035

Przykładnice i trójkąty precyzyjne, rysownice, papiery rysunkowe w hurtowni papieru GLIMER I SKA, Lwów, Legionów 41. 5065

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY.

FABRYKA POSCIELI, ul. Koralnicka l. 6. Najtańsze źródło zakupu kołder, materaców i. t. p. własnego wyrobu. 5010

Farbiarnia i chemiczna pralnia I. WANDEL, pl. Bernardyński 15. Kantor przyjęcia pl. Strzelecki l. 1 — poleca się PT. Publiczności. 5011

MEBLE TAPICEROWANE, materye meblowe, ceraty, firanki i t. p. tylko w Magazynie Dekoracyjnym S. WEISS, Lwów. Sobieskiego 2.

RESTAURACYE.

Pokój do śniadań i Restauracya R. FLIESSER, Lwów, Jagiellońska l. 11. — Znakomita kuchnia, wyborny bufet i napoje. 5009

ŻELAZNE ARTYKUŁY.

Wszelkie artykuły żelazne, łączniki, armatury, rury itp. po cenach konkurencyjnych poleca BERNARD APFELBAUM, Lwów, Kołłątaja 6. 5006

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.